Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 49.153

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 178 (2479) Wtorek, 28. VII. 1959 r. Cena 50 gr

Tow. Gomułka w hucie „Pokój"

26 bm., po zakończeniu uroczystości oddania do użytku pierwszej szkoły — pomnika Tysiąclecia w Czeladzi-Piaskach, I Sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka** odwiedził załogę jednej z największych hut śląskich „Pokój" w Rudzie Śląskiej.

Przybyłemu do zakładu I Sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce w towarzystwie członka Biura Politycznego KC i I sekretarza KW PZPR w Katowicach Edwardowi Gierkowi hutnicy „Pokoju" zgotowali serdeczne owacje. Wł. Gomułka i E. Gierek udali się do wydziału wielkopiecowego huty, gdzie zainstalowane jest pierwsze w polskim hutnictwie eksperymentalne urządzenie odpylające tzw. cyrkulator, skonstruowany przez naukowców Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Gościom objaśnień udzielali dyrektorzy Zakładu inż. Jan Niewidok oraz twórcy cyrkulatora dr Kazimierz Mikuła i inż. Jan Grzywnowicz. Wł. Gomułka interesował się szczegółowo działaniem cyrkulatora, jego wpływem na zmniejszenie zapylenia okolicy przez hutę „Pokój". Jak wykazała dotychczasowa praktyka, urządzenie to zmniejsza ok. 5-krotnie wydzielanie się pyłu w powietrze.

Opuszczającego hutę „Pokój" Wł. Gomułkę załoga zakładu oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Rudy Śląskiej żegnali długotrwałymi oklaskami.

W godzinach popołudniowych I Sekretarz KC PZPR opuścił Śląsk, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Strajk głodowy Algierczyków

PARYŻ (PAP) 27. 7.

Od 11 dni trwa strajk głodowy więźniów algierskich przebywających w więzieniach w Fresnes i Rouen. W poniedziałek dołączyło się do strajku stu więźniów algierskich z więzienia Saint-Pierre w Wersalu. Razem strajkuje więc około 500 więźniów algierskich.

Złota sardynka dla Cocteau

Z wdzięczności dla Jean Cocteau za odrestaurowanie i ozdobienie kaplicy w Villefranche, tamtejsi rybacy ofiarowali artyście sardynkę naturalnej wielkości ze złota.

Fot. — CAF

Balonem po Europie

KATOWICE (PAP) 27. 7.

W połowie sierpnia br. ze stolicy Górnego Śląska wystartuje do krajów Europy południowej wielki balon „Katowice" o pojemności 2.200 m sześciennych.

Podczas tej wielkiej imprezy wyczynowej balon „Katowice" przeleci m. in. nad Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Jugosławią.

Wielka susza w Chinach

PEKIN (PAP) 27. 7.

Jak podaje prasa chińska, kilka okręgów w prowincji Hupei i Anhuei nawiedziła niespotykana o tej porze susza. Dla uratowania zbiorów zmobilizowano setki tysięcy chłopów. W prowincji Hupei do walki z suszą, która objęła około miliona ha ziemi uprawnej stanęło 5 milionów ludzi.

Na str. 3 zamieszczamy przemówienie tow. Wł. Gomułki wygłoszone w dniu 26 bm. w Czeladzi podczas otwarcia szkoły Tysiąclecia

Rozpoczęły się „robocze dni" Festiwalu

★ Spotkanie delegacji ★ Międzynarodowe konkursy i wystawy ★ Dziesiątki interesujących imprez

WIEDEŃ (PAP) 27. 7.

Specjalny wysłannik PAP, red. Tyblewski donosi: W poniedziałek rozpoczęły się normalne dni festiwalowe wypełnione dziesiątkami imprez. Drugi dzień festiwalu dla polskiej delegacji upłynął pod znakiem licznych spotkań. Przed południem w jednej z wielu piwiarń na Praterze Polacy podejmowali młodzież austriacką — gospodarzy VII Festiwalu.

Przy stolikach zastawionych napojami i owocami szybko nawiązuje się rozmowa, mimo, że trudności językowe zmuszają często do posługiwania się swoistym esperanto — mieszaniną słów różnych języków — i oczywiście gestem. Panowała atmosfera niewymuszonej swobody i serdeczności. Dziewczęta i chłopcy austriaccy — w większości młodzi robotnicy i uczniowie — są bardzo sympatyczni. Wielu z nich miłe wspomina dni festiwalu warszawskiego. Goście prezentują nam swoje piosenki.

W pewnej chwili na środek parkietu wychodzi zespół kabaretu „Kon" z Warszawy ze scenką pantomimiczną. Występ bardzo się spodobał, wykonawców gorąco oklaskiwano. Tańce zakończyły to miłe spotkanie.

W poniedziałek odbyło się wiele imprez kulturalnych. Otwarty został konkurs artystyczny VII Festiwalu. Konkurs ten odbywa się w dziedzinach: śpiewu klasycznego, fortepianu, instrumentów smyczkowych i dętych, orkiestr rozrywkowych i jazzowych, śpiewu chóralnego, tańca charakterystycznego, klasycznego i ludowego, instrumentów ludowych.

Również w dalekim Pekinie panują obecnie upały i kto ma czas — spieszy nad wodę.

NA ZDJĘCIU: na basenie dla dzieci w ośrodku sportów wodnych Taojanting.

Fot. — CAF

Odkryto nowe złoża ropy naftowej

RZESZÓW (PAP) 27. 7.

Coraz bardziej potwierdzają się przypuszczenia geologów o istnieniu w rejonie Mielca dużych złóż ropy naftowej.

27 bm. brygady poszukiwawcze natrafiły tu na nowe złoża. Z nowo-odwierconego szybu ropa zaczęła tryskać samoczynnie pod wysokim ciśnieniem. Robotnicy pracujący przy szybie szybko ujarzmili ropę, zamykając jej dopływ.

Castro pozostanie nadal premierem

NOWY JORK (PAP) 27. 7.

26 bm. w dniu święta narodowego Kuby prezydent Dorticos obwieścił, iż Fidel Castro będzie w dalszym ciągu pełnił funkcję premiera.

Wiadomość tę podał prezydent przeszło 700 tysięcznemu tłumowi mieszkańców Hawany i okolic, którzy zebrali się w centrum miasta na uroczystościach związanych z obchodami święta narodowego.

Następnie przemawiał także premier Castro. Oświadczył on, że objął z powrotem swe stanowisko dlatego, by zadośćuczynić pragnieniom ludu kubańskiego. Wystąpienie Fidela Castro było owacyjnie witane przez zebranych.

W Hawanie odbyła się defilada wojskowa oraz pokaz lotniczy. Defiladzie, którą odbierał prezydent Dorticos, przyglądały się setki tysięcy mieszkańców stolicy.

6 śmiertelnych wypadków wśród ofiar zatrucia spirytusem metylowym

WROCŁAW (PAP) 27. 7.

W poniedziałek, 27 bm. liczba osób zatrutych spirytusem metylowym, skradzionym w zakładach „Rokita" w Brzegu Dolnym, wzrosła do 34. Liczba ofiar śmiertelnych — pomimo wysiłków lekarzy wzrosła do sześciu. W kilku szpitalach Wrocławia i w Wałowie znajduje się 28 osób. Życiu większości z nich nie zagraża już niebezpieczeństwo, ale trucizna może wywołać inne groźne następstwa.

Lekarze zrobili wszystko, by uchronić ofiary od skutków działania trucizny. M. in. zastosowano wymienną transfuzję krwi.

„Ludzie uczciwi, choć najbardziej konserwatywni poznali prawdę i przekonali się raz jeszcze, że leży ona po stronie prześladowanych"

List M. Glezosa

SOFIA (PAP) 27. 7.

Dziennik grecki „Avghi" opublikował w niedzielę list Manolisa Glezosa napisany 24 lipca br. z więzienia do wszystkich występujących w obronie wolności jego samego i innych greckich demokratów.

Wyrażając słowa podziękowania za podjęte w tej sprawie wysiłki Glezos podkreśla, że jego proces stał się poważnym pogwałceniem praw człowieka.

List podkreśla, że Grecja przeżywa obecnie ciężkie chwile. Naród jednak przeciwstawia się polityce rządu, pragnie wyzwolić się spod narzuconych mu wpływów i kroczyć ku lepszej przyszłości całego świata. W czasie 15-dniowego procesu ludzie uczciwi choć najbardziej konserwatywni poznali prawdę i przekonali się raz jeszcze, że leży ona po stronie prześladowanych.

Glezos podkreśla w zakończeniu, że nie tylko jego proces ale cały system polityczny Grecji stanowi wyzwanie rzucone demokracji. Grecja, która wniosła nieoceniony udział do dzieła wolności i cywilizacji zasługuje na to, by na jej ziemię znowu powróciła demokracja.

Samolot wystartował bez pilota

NOWY JORK (PAP) 27. 7.

Niewielki samolot turystyczny wystartował w niedzielę bez pilota i po przeleceniu około 100 km spadł na ziemię i roztrzaskał się.

Wypadek miał miejsce w miasteczku Saint Hyacinte (w pobliżu Montrealu). Pilot włączył motor samolotu przed zajęciem miejsca w jego kabinie. W pewnej chwili maszyna ruszyła naprzód nabierając coraz większej szybkości. Samolot oderwał się od ziemi i bez pilota wzbił się następnie na wysokość około trzy i pół tysiąca metrów. Po wyczerpaniu się zapasu paliwa, samolot spadł na ziemię.

POGODA

Chmurno z rozpogodzeniami, po południu lokalne burze. Temperatura do plus 24 stopni C. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Burze nadal groźne

Każda burza nawiedzając teren naszego województwa wyrządza wielotysięczne straty. W ciągu ostatnich 2 dni tzn. 25 i 26 bm., na Białostocczyźnie zanotowano 6 poważniejszych pożarów: w Podrzeczanach, pow. Hajnówka Kilianach, pow. Grajewo, Zatykach i Babkach, pow. Gołdap, Widowie, pow. Bielsk Rozedrance, pow. Sokółka. Straty sięgają 315 tys. zł. Palą się przede wszystkim zabudowania gospodarcze wraz z tegorocznymi zbiorami i narzędziami rolniczymi, należące do indywidualnych gospodarzy. Jedynie w PGR Babki, na skutek wyładowań atmosferycznych, zapalił się magazyn nawozów sztucznych, jednak dzięki sprawnej akcji mieszkańców PGR pożar ugaszono. Straty sięgają 2.5 tys. zł. Ponadto 24 bm. w Czerwonce, pow. Sokółka spalił się młyn należący do Władysława Szubzdy. Straty wynoszą 500 tys. zł.

(O szkodach wyrządzonych przez burze w pow. moneckim piszemy na str. 4)

Zatruli się ...nóżkami w galarecie

WARSZAWA (PAP) 27. 7.

W niedzielę rano Pogotowie Ratunkowe interweniowało w Markach pod Warszawą aż w 16 wypadkach zatrucia nóżkami w galarecie. Dzięki temu udało się uratować przed masowym zatruciem uczestników 3 wesel, którzy mieli również otrzymać w godzinach wieczornych „specjały" pochodzące z tego samego źródła.

MO prowadzi dochodzenie w celu ustalenia winnych zatrucia. Utrudnia je fakt, że „solidarni" sąsiedzi nie chcą zdradzić nazwisk dostarczyciela nóżek jak i tych, którzy je przygotowali i sprzedali.

Pogodna niedziela w podmoskiewskiej willi

MOSKWA (PAP) 27. 7.

Sprawozdawca dziennika „Prawda" J. Żukow opisał przebieg niedzielnego spotkania premiera Chruszczowa z jego amerykańskim gościem wiceprezydentem Nixonem i przeprowadzonych przy tej okazji rozmów. Wiceprezydent USA, dr Milton Eisenhower, ambasador Thompson i inni goście amerykańscy spędzili niedzielę wraz z premierem Chruszczowem i innymi przedstawicielami rządu radzieckiego w willi pod Moskwą.

Korzystając z pięknej, słonecznej pogody całe towarzystwo wraz z paniami wyległo już rano do parku otaczającego willę, gdzie oczywiście znaleźli się natychmiast korespondenci i fotoreporterzy prasy radzieckiej i zagranicznej. Poszły w ruch aparaty fotograficzne i wieczne pióra. Zwróciwszy uwagę na jednego z amerykańskich dziennikarzy skrzętnie notującego każde słowa prowadzonej rozmowy, premier Chruszczow zauważył:

— *Piszecie, piszecie, byle tylko dokładnie. Niektórzy wasi koledzy piszą zupełnie nie to co słyszą. Amerykańskie dzienniki np. doniosły, że w dniu otwarcia wystawy, kiedy rozmawiałem w kuchni amerykańskiego domku jednorodzinnego z panem Nixonem, omal nie doszło do wzajemnej obrazy. Czy był pan obrażony?* — dodał, zwracając się do Nixona.

— *W żadnym wypadku* — odparł zapytany. — *Przeciwnie, rozmowa była bardzo interesująca.*

— *No więc* — powiedział Chruszczow do amerykańskiego dziennikarza — *niech pan o tym napisze i sprostuje poprzednie doniesienia kolegów. Zgadzam się z panem Nixonem — prowadziliśmy przyjazną, interesującą rozmowę, mówiąc prosto i szczerze co każdy z nas myśli. Niech pan napisze to, co teraz powiedziałem i że potwierdził to mój rozmówca.*

— *Zgadzam się* — oświadczył wiceprezydent Nixon. *Oczywiście, między mną a panem Chruszczowem istnieją różnice poglądów, co otwarcie i szczerze stwierdzamy. Jednakże zgadzamy się co do jednego: obaj staramy się mówić szczerze, nie unikając drażliwych spraw, uważamy bowiem, że tylko w ten sposób, uczciwie i jasno, trzeba dyskutować nad naszymi rozbieżnościami.*

— *Naturalnie* — przyznał radziecki premier.

— *Zawsze mówiłem przedstawicielom naszej prasy* — ciągnął dalej Nixon — *że nie zamierzam ujawnić treści moich nieoficjalnych rozmów z przywódcami radzieckiego rządu. Mogę jednak publicz-*

Ciąg dalszy na str. 2

Po 2-dniowej przerwie

Dziś wznowienie obrad genewskich

Amerykanie usztywniają swe stanowisko. Zagadkowa gra delegacji zachodnio-niemieckiej

GENEWA (PAP) 27. 7.

Specjalny wysłannik PAP red. Kerner, donosi:

Trzeci tydzień drugiej fazy konferencji genewskiej rozpoczął się pod znakiem niezwykle intensywnej działalności dyplomatycznej. Czołowa i odpowiedzialna rola w tej działalności przypada delegatowi brytyjskiemu — Lloydowi. Seria spotkań dyplomatycznych została zainaugurowana jeszcze w niedzielę wieczorem kolacją Hertera i Lloyda z udziałem ambasadora USA w Londynie, Whiteney'a, który specjalnie przybył do Genewy.

Podczas gdy brytyjczycy dokładają wszelkich starań by doprowadzić do jakiegoś pozytywnego wyniku konferencji, który usprawiedliwiałby zwołanie konferencji na szczycie, Amerykanie zajmują znów sztywniejszą postawę, dając do zrozumienia, że bez wyraźnego zrezygnowania ze strony radzieckiej z iunctium między dyskutowaniem kwestii tymczasowego porozumienia odnośnie Berlina zachodniego, a omawianiem sprawy komisji ogólnoniemieckiej, nie mogą uznać, iż konferencja poczyniła postępy.

Kilka słów o grze, jaką uprawia tu delegacja zachodnioniemiecka. W ubiegłym tygodniu niewiele było o niej słychać. Niektórzy twierdzą, że jest to świadome ustalona taktyka wycofania się jak gdyby na plan dalszy, by odparować zarzut, że to Bonn jest główną zawadą na drodze do porozumienia. Takie „dyskretne" stanowisko delegacji bońskiej tłumacza tu faktem, że mogą najzupełniej polegać na swoich sojusznikach, zwłaszcza francuskich.

W dotychczasowych rokowaniach delegacja radziecka wykazała — jak tu zaznaczają — wiele cierpliwości, a przede wszystkim elastyczności. Dążąc do porozumienia strona radziecka zgodziła się na przedłużenie terminu rozmów w sprawie statusu Berlina do 18 miesięcy. Zgodziła się na równoległe rozmowy — tymczasowego porozumienia w kwestii Berlina i w sprawie ogólnoniemieckiej komisji. Dlatego też niektórzy dziwią się sztywności wykazywanej przez delegację amerykańską.

Uwaga obserwatorów tutejszych zwrócona jest w kierunku Moskwy, skąd oczekuje się nowych impulsów dla uczestników konferencji. Wiadomo, że problemy konferencji genewskiej były tematem rozmów Nixona z Chruszczowem. Jakie skutki będzie to miało dla obrad tutejszych, wykażą może najbliższe godziny.

Z pobytu wiceprezydenta Nixona w ZSRR.

NA ZDJĘCIU: wiceprezydent USA Nixon (pośrodku) składa na Kremlu wizytę K. Woroszyłowowi (z lewej).

CAF — telefoto z Moskwy

Ze Świata ZKRAJU

● MOSKWA. — 10 dni i nocy szalał groźny pożar w „mieście nafty" Nieftanyje Kamni, stojącym na palach stałowych wśród wód Morza Kaspijskiego (pod Baku). Jak informuje „Komsomolskaja Prawda", pożar wybuchł w jednym z szybów, gdzie niespodziewany potężny strumień gazu zapalił się od iskry.

● NOWY JORK. — Według doniesień z Tokio, rząd Japonii wystosował do Li Syn Mana ostry protest przeciwko bezprawnemu zatrzymaniu przez patrol południowokoreański w dniu 22 lipca japońskiego statku rybackiego „Kojo Maru". Japonia domaga się bezzwłocznego zwrotu statku wraz z 12-osobową załogą i zapobieżenia w przyszłości tego rodzaju incydentom.

● KIELCE. — 27 bm. pod Starachowicami wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy „Star" Ostrowieckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, wiozący robotników do pracy zjechał na zakręcie szosy do rowu i wywrócił się do góry kołami. W wyniku katastrofy 5 osobom poniosły śmierć, a kilkanaście zostało ciężko rannych.

● BERLIN. — Wytwórnia filmowa NRD „Defa" nakręca obecnie w Weimarze film oparty na dramacie Schillera „Intryga i Miłość". Film ma wejść na ekrany w 10 rocznicę proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przypadającą 7 listopada br.

● MOSKWA. — Ruch wynalazców i racjonalizatorów staje się w ZSRR coraz bardziej masowym. W latach władzy radzieckiej liczba zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich i wynalazków przekroczyła 40 milionów. Obecnie w Związku Radzieckim jest ponad milion 725 tysięcy racjonalizatorów i wynalazców.

● SOFIA. — Dziennik „Rabotniczesko Delo" z 21 lipca donosi o uroczystym otwarciu w malowniczych okolicach Warny pierwszego w świecie Międzynarodowego Domu Wypoczynkowego Dziennikarzy.

Po 7 dniach poszukiwań odnaleziono zwłoki konińskiego górnika

KONIN (PAP) 27. 7.

26 bm., po 7 dniach poszukiwań, w których udział brały górnicze drużyny ratownicze i saniłarne, sekcje straży pożarnej oraz nurkowie, w zalanym, podziemnym chodniku odwadniającym odnaleziono zwłoki 25-letniego Zenona Babiaka, który jak już donosiliśmy — w czasie ulewnej burzy pod Koninem pracował przy pompach odwadniających w miejscowej kopalni węgla brunatnego. Bohaterski górnik zginął na posterunku w walce z szalejącym żywiołem.

W woj. łódzkim

W ciągu tygodnia spłonęło 120 budynków

ŁÓDŹ. — Groźne burze letnie, połączone z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi, jakie przetaczały w ciągu ub. tygodnia nad woj. łódzkim, spowodowały znaczne straty w rolnictwie. Zanotowano pożary w ponad 60 gospodarstwach. Pastwą płomieni padło ogółem ok. 120 budynków gospodarskich i mieszkalnych oraz znaczna ilość zwiezionego już z pól zboża.

Pogodna niedziela w podmoskiewskiej willi

Ciąg dalszy ze str. 1

nie oświadczyć, że one również mają szczery i prosty, nie wojowniczy charakter.

— Innymi słowy — zakończył żartobliwie Chruszczow *— my z panem Nixonem wiemy co trzeba mówić w kuchni, a co w gabinecie.*

Całe towarzystwo skierowało się następnie nad brzeg rzeki Moskwy, gęsto usiany kąpiącymi się i plażującymi mieszkańcami stolicy. Na widok zbliżającej się grupy dostojników mnóstwo osób wybiegło jej naprzeciw i zgotowało spontaniczną owację.

Chruszczow, zwracając się do Nixona, zauważył:

— Wasz Kongres w swojej rezolucji nazywa tych ludzi „niewolnikami komunizmu". Proszę popatrzeć — czy wyglądają oni na niewolników?

Wesoły śmiech powitał te słowa. *„Nas nie trzeba wyzwobadzać:* — powiedział ktoś — zwracając się do wiceprezydenta Nixona. *„Nie jesteśmy niewolnikami* — dodał żony. *— Dobrze nam się żyje. A to są* — wskazał — *moi dwaj synowie, którzy właśnie ukończyli wyższe uczelnie".*

— Kto z was ma wyższe i średnie wykształcenie? — zapytał Chruszczow zebranych. — W odpowiedzi podniósł się las rąk.

Wiceprezydent Nixon zamienił po rosyjsku parę słów z miskwiczanami, którzy namawiali go do kąpieli. Chruszczow przedstawił im małżonkę amerykańskiego wiceprezydenta i Miltona Eisenhowera, którzy również zostali serdecznie powitani.

Podczas dłuższej przejażdżki kutrem po rzece przedstawiciele rządu ZSRR i ich amerykańscy goście byli wszędzie owacyjnie witani przez znajdujących się na plaży. Zatrzymawszy w pewnej chwili kuter, premier Chruszczow znowu przedstawił jakiejś grupie gości amerykańskich. Rozległy się okrzyki: *„Niech żyje przyjaźń radziecko-amerykańska". Pokój i przyjaźń"* — odpowiedział po rosyjsku Nixon.

— Słusznie, pokój i przyjaźń — zauważył Chruszczow. *— Ale także i likwidacja wojskowych baz na obcych terytoriach. Bez tego nie da się naprawdę zapewnić pokoju i przyjaźni.*

Gorące oklaski towarzyszyły tej uwadze. *„Chcemy przyjaźni"* — wołano zewsząd, — *„Pozdrowienia dla amerykańskiej młodzieży", „Niech żyje pokój".* Ale nie brakło też uwag na temat obraźliwej rezolucji Kongresu.

Po powrocie do willi odbyło się na cześć amerykańskich gości śniadanie, podczas którego, jak również i potem toczyła się ożywiona rozmowa. Poruszano zagadnienia omawiane aktualnie na konferencji genewskiej jak również problemy dotyczące stosunków radziecko-amerykańskich.

Wiceprezydent Nixon i towarzyszące mu osoby odleciały w poniedziałek rano do Leningradu.

„Big-Joe" i „Little Joe"

Amerykańskie plany podboju Kosmosu

WASZYNGTON (PAP) 27. 7.

Podano tu, że we wrześniu br. USA wystrzelą na wysokość około 160 kilometrów kilka małp w zasobniku przystosowanym do podróżowania ekipy ludzkiej w przestrzeni okołoziemskiej. Do tej próby przygotowywana jest międzykontynentalna rakieta typu „Atlas". Czworonożna załoga ma stanowić będą szympansy, które w czasie tego lotu doświadczenia przeleca około 3.200 kilometrów. Operująca, która przeprowadzi amerykańska Agencja astronautyki i przestrzeni kosmicznej, ochrzciła ją mianem być nazwą „Big Joe".

Doświadczenie „Big Joe" poprzedzone zostanie próbą „Little Joe", która przeprowadzona ma być w sierpniu br., a doświadczalne zwierzęta wyrzucone zostaną na wysokość około 1.600 kilometrów.

Obydwa doświadczenia mają na celu zbadanie możliwości sprowadzenia bezpiecznie ze zwierzętami kapsuły z aparaturą na ziemię.

Ze sportu

Polska drużyna mistrzem świata w szabli

Po raz pierwszy w historii Polacy zdobyli w Budapeszcie drużynowe mistrzostwo świata w szabli, wygrywając w spotkaniu finałowym z Węgrami 9:7 i to na „gorącym" terenie. We w historii mistrzostw świata tylko raz w 1924 r. zajęli miejsce. Ilekroć startowali, zawsze wygrywali.

Jak bardzo gospodarze przeżyli porażkę świadczy najlepiej fakt, że zawodnicy i działacze gratulując polskim szablistom łzy w oczach. Płakali nie tylko Polacy, ale i ze zwycięzcami.

Asem atutowym naszego zespołu był Pawłowski, który ostatnim, decydującym pojedynku, po bardzo ostrej walce pokonał mistrza świata — Kovacsa 5:3.

Punkty dla Polski zdobyli: Krzyżowski 4, Zabłocki 3, Pawłowski i Ochyra po 1.

W drodze do finału Polacy stoczyli niezwykle zacięte pojedynek z reprezentacją ZSRR, zwyciężając 9:7.

TKKF rozpoczął naukę pływania

Masową naukę pływania rozpoczęło Ognisko TKKF przy Fabrycznym Osiedlu „Słoneczko". Pierwsza lekcja odbyła się (wczoraj) na basenie Gwardii o godz. 18.

Kurs będzie prowadził zajęcia razy w tygodniu, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.

Można być gorzej

Karambol na szosie

1 osoba zabita

W niedzielę, 26 bm., pracownicy Gminnej Spółdzielni w Sokołach, pow. Łapy, urządzili sobie wycieczkę samochodem marki „Star", należącym do tejże spółdzielni. Wycieczki tej nie ubezpieczyli.

W czasie powrotu ze wsi Kowalewszczyzna około godz. 17 jadący w szoferce prezes GS, 34-letni Kazimierz Kruszewski, wypadł z samochodu i dostał się pod jego koła. Ciężko rannego Kruszewskiego zabrano z powrotem do samochodu w celu odwiezienia do szpitala.

Niestety, do Łap nie dojechano. W pobliżu Plonki Kościelne samochód wywrócił się i wpadł do rowu. Kruszewski poniósł śmierć na miejscu, a lekkich obrażeń ciała doznała Maria Perkowska. Reszta osób, to m. in. czworo dzieci wyszło z wypadku cało.

Akt czwarty

Akt czwarty tej sprawy rozegra się podczas rozprawy sądowej. Czy do tej pory uda się prokuratorowi i funkcjonariuszom MO wyjaśnić w jakich okolicznościach cukier został skradziony i kto go odkupił od złodzieja?

ST. GAJEK

„Słodka afera"

Akt pierwszy

30 czerwca ubiegłego roku cukrownia Krasinice dokonała na stacji Ciechanów przeładunku cukru z wagonów wąskotorowych do wagonów normalnotorowych, z których 4 skierowano do WPHS w Białymstoku, a do Zakładów Przemysłu Cukrowniczego „Syrena" w Warszawie i 2 do Hurtowni nr 2 WPHS w Warszawie.

2 lipca, podczas rozładunku wagonów, Zakłady Przemysłu Cukrowniczego „Syrena" stwierdziły, że zawartość cukru w wagonie nr 183348 nie jest zgodna z dokumentami przewozowymi, z których wynikało, że w wagonie powinno znajdować się 18.000 kg, a faktycznie wagon zawierał 14.000 kg cukru.

Śledztwo w tej sprawie, prowadzone początkowo przez Komendę Dzielnicową MO Warszawa — Stare Miasto, a następnie przez Wydział Kolejowy MO w Warszawie, zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy kradzieży.

Akt drugi

W lutym br. Wydział Kolejowy MO w Białymstoku zebrał dowody (dokumenty rozładunku wagonów i pisemne oświadczenia świadków — robotników, którzy rozładowywali wagony), z których wynikało, że na początku lipca ub. r. podczas rozładunku wagonów z cukrem, skierowanych do WPHS w Białymstoku, w wagonie nr 152.500 ujawniono nadwyżkę cukru, w wysokości 2 ton, a więc zgodną co do ilości z brakiem wykrytym przez ZPC „Syrena" w Warszawie. Nadwyżka ta została jednak skradziona z magazynu WPHS nr 7 w Białymstoku. Sprawca kradzieży nie był wówczas znany.

W związku z tym naczelnik Wydziału Kolejowego KW MO w Białymstoku wystąpił do prokuratora powiatowego dzielnicy Stare Miasto w Warszawie o wznowienie umorzonego dochodzenia w sprawie kradzieży cukru.

Akt trzeci

Dochodzenie zostało wznowione. Oto fakty, które były znane w początkowej fazie dochodzenia.

Robotnicy, którzy na początku lipca ub. r. rozładowali wagony WPHS w Białymstoku i przewieźli następnie worki z cukrem do magazynu nr 7, przeliczyli je w magazynie, stwierdzając przy tym, że było ich o 40 (po 50 kg) więcej niż to wynikało z listu przewozowego. Powiadomili o tym kierownika magazynu i magazyniera, którym był wówczas Eugeniusz Lenkiewicz. Lenkiewicz nie zaprzychodował jednak cukru w dniu dostarczenia go do magazynu lecz zrobił to w trzy dni później, nie uwidaczniając w księdze magazynowej nadwyżki cukru.

Magazynier Lenkiewicz nie uczynił tego również w późniejszym terminie, kiedy prosił członków komisji, która zwykle przyjmuje towar (komisji tej nie było przy przyjęciu omówionego tu transportu cukru) o podpisanie dokumentów z przyjęcia cukru. Nadwyżka cukru, w wysokości 2 ton, nie została więc zaprzychodowana.

W tym czasie jednak, kiedy do funkcjonariusze MO doświadczeni się, że 2 tony cukru trafiły przez pomyłkę do naszego miasta, nadwyżki tej nie było już w magazynie nr 7 WPHS. Jakie były dalsze losy 2 tys. kg cukru?

Po odpowiedź na to pytanie zwrócono się przede wszystkim do Eugeniusza Lenkiewicza. Zmienił on w międzyczasie pracę i w chwili dochodzenia pracował w Izbie Wytrzeźwień w Białymstoku. Przesłuchany w tej sprawie Lenkiewicz oświadczył, że nic nie wie o nadwyżce cukru. Odmówił zresztą wszelkich dalszych zeznań.

Krąg podejrzeń zacieśnił się jednak wyraźnie na osobie Lenkiewicza. Dlaczego wiedząc o nadwyżce cukru nie uwidocznił jej w dokumentacji magazynu? Dlaczego wprowadził w błąd komisję, podsuwając jej do podpisu protokół przyjęcia do magazynu 14.000 zamiast 16.000 kg cukru? Czym się kierował zarzychodowując cukier w 3 dni po nadejściu transportu cukru, skoro powinien to zrobić w dniu nadejścia towaru? Kto bez wiedzy magazyniera mógłby wywieźć 40 worków cukru, tak żeby nie pozostał po nich żaden ślad?

Odpowiedzi na te i podobne pytania stawiają Eugeniusza Lenkiewicza w obliczu poważnych zarzutów: że już w momencie stwierdzenia nadwyżki cukru powziął plan dokonania kradzieży tej nadwyżki, tj. 2 ton cukru, skuszony wartością tej nadwyżki (24 tys. zł); że wobec tego świadomie sfałszował dokument przyjęcia cukru i celowo wprowadził w błąd komisję.

Po rozpatrzeniu podejrzeń padających na Eugeniusza Lenkiewicza, prokurator polecił osadzić go w więzieniu.

KRONIKA PARTYJNA

W BIELSKU-PODLASKIM Egzekutywa Komitetu Powiatowego wysłuchała informacji o działalności Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet oraz zajmowała się sprawami organizacyjnymi.

Ostatnie posiedzenie Egzekutywy KP w SUWAŁKACH poświęcone było analizie pracy podstawowych organizacji partyjnych w dziedzinie realizacji uchwał partyjnych.

W BIAŁYMSTOKU odbyła się narada aktywu terenowych grup pracy partyjnej przy Okręgowym Komitecie Frontu Jedności Narodu. Również w Białymstoku Egzekutywa KM wysłuchała informacji dotyczącej rozbudowy szeregów partyjnych.

W OLECKU Egzekutywa KP na posiedzeniu swym została zapoznana z pracą Wydziału Oświaty Prezydium PRN w dziedzinie przygotowań do nowego roku szkolnego.

Egzekutywa KP **w ZAMBROWIE** dokonała na swym posiedzeniu oceny realizacji czynów społecznych w powiecie. (L)

Fabryka Sklejek ma najniższe koszty produkcji w swojej branży

Białostockie Zakłady Przemysłu Sklejek w Dojlidach mogą się poszczycić dobrymi wynikami ekonomicznymi. Na szczególną uwagę zasługują niskie koszty produkcji.

Wyrazem tego może być fakt, że spośród 8 przedsiębiorstw przemysłu sklejek wchodzących w skład Zjednoczenia, właśnie w Fabryce Sklejek w Dojlidach od dłuższego już czasu koszty produkcji kształtują się najniżej.

Na tak dobre wyniki ma wpływ przede wszystkim rzetelna praca załogi, wśród której większość to starzy i doświadczeni pracownicy w swojej branży. (Rem)

Lokalnością ZKRAJU

WYSTAWA... GNIAZD

Niecodzienną wystawę zorganizowano w gmachu Muzeum Górnośląskiego. Wystawa się tam eksponaty w postaci... gniazd ptasich. Ponad 100 ekspondatów to oryginalne gniazda ptasie z różnych stron Europy i Bliskiego Wschodu.

HAREM W... POLSCE

Tak, tak, w Polsce mamy „harem". Tak bowiem nazywa się pasiekę w miejscowości Grabki, pow. Chodzież. Nazwa ta powstała stąd, że ten jedyny w Polsce obiekt został zbudowany wiernie według tureckich wzorów.

CHULIGAŃSKI WYCZYN

We Wrocławiu grupa „rozbawionych" osób zatrzymała karetkę pogotowia jadącą do chorego, żądając kategorycznie odwiezienia na jedną z ulic. Po dłuższej naradzie kierowca się zgodził i odwiózł „wesołych" gości do... Komendy MO.

Rajd śladami społecznych czynów drogowych

Naprawdzie święto 15-lecia Polski Ludowej mamy już poza sobą, ale nie zaszkodzi, jeżeli cofniemy się nieco wstecz i przyjrzymy się jak uczcili to święto rolnicy powiatu dąbrowskiego. Będzie tu mowa o czynach społecznych mieszkańców takich miejscowości jak: Reszkowce, Suchodolina, Olsza, Kiersnówka i inne.

Pomimo żniw tempo robót nie słabnie

Na pierwszy plan idą Reszkowce. Jest to duża wieś, będąca siedzibą rady gromadzkiej i szkoły 7-klasowej. Zimą bieżącego roku wieś ta została zelektryfikowana. Mieszkańcy Reszkowiec czynem społecznym budują drogę łączącą ich wieś z szosą.

Na drodze tłoczno. Do pracy przyjechało 34 furmanki, przybyła również spora ilość pieszych. Najliczniej reprezentowana jest młodzież szkolna, która przyszła do pracy z kierownikiem szkoły Edwardem Łazarskim.

Mimo, że rolnicy rozpoczęli już żniwa, praca przy budowie drogi nie ustaje. Zastajemy tu też cały aktyw ta zostanie naprawiona. Przygotowano już materiał i jeszcze w tym roku rozpocznie się budowę nawierzchni. Obecnie mieszkańcy Olszy zajęci są układaniem bruku na ulicy prowadzącej przez wieś. Pracę tę wykonują oni całkowicie w czynie społecznym. Robotę zorganizowano w ten sposób, że każdy rolnik nawiózł kamień i wykonał roboty ziemne naprzeciw swojego siedliska. Mimo trwających żniw praca idzie w pełnym tempie. Brukarze z brygady Wł. Karpienia niedługo skończą budowę nawierzchni odcinka drogi długości 300 mb.

Przy budowie drogi w Reszkowcach pracowało codziennie przeciętnie 34 furmanki. Nic więc dziw go, że robota paliła się w rękach.

Pomimo żniw praca przy budowie drogi nie słabnie. Na zdjęciu: Walentyna Dmuchowska powozi ciągnącej od mętowy.

Droga będzie naprawdę wygodna. Na zdjęciu: brukarze z brygady Wł. Karpienia pracujący przy budowie drogi w Olszy.

Udajemy się następnie do wsi Kiersnówka. Mieszkańcy tej wsi wybudowali czynem społecznym 700 mb. drogi. Roboty zakończono w połowie lipca br.

Po drodze wstępujemy jeszcze do Bagien. Z szosy wjeżdżamy na drogę brukowaną już w roku bieżącym. Całkowitą budowę przeszło kilometrowego odcinka drogi, łączącej wieś Bagny z szosą, wykonano jeszcze przed świętem 22 Lipca. Brygada brukarska Fr. Jaroszewicza pospieszyła się, bo czeka jeszcze na nią praca przy budowie drogi w Pokośnej. Jak informuje nas sołtys, Michał Bernatowicz, pieniędzy z funduszu gromadzkiego starczyło zaledwie na 200 mb. drogi, resztę mieszkańcy Bagien wykonali w czynie społecznym.

*

Zbliża się wieczór — czas przerwać ten rajd. Na zakończenie pochwała dla wszystkich rolników powiatu dąbrowskiego, którzy brali udział w czynach społecznych. Trzeba przyznać, że wykonali oni kawał solidnej roboty.

HENRYK MIŁEWSKI
Dąbrowa

Walczymy z chwastami ale nie wszędzie...

Kto uprawia plantację „szlachetnego" ...ostu

Wiadomo powszechnie, że osetjeden z groźniejszych chwastów atakujących nasze pola i ogrody. Wiadomo, że we wszystkich stopniach poświęconych tępieniu chwastów, szczególna uwagę zwraca się właśnie na osety.

Gdzie? Niedaleko, na sporym, kilkudziesięciohektarowym polsku, leżącym tuż przy szosie z Wyzdy do Zielonej (w granicach miasta Białystok).

A może to faktycznie doświadczalna uprawa szlachetnej odmiany? Ale kto ją uprawia? Groźny ten chwast wyrósł jest po bokiem od człowieka (patrz zdjęcie). Obecnie pięknie kwitnie, a zboża na sąsiednich polach wyglądają niczym od mooc hy...

No cóż, tydzień walki z chwastami minął... (m)

Fot. M. S.

Zakończenie kursu dla nauczycieli

Nagrody dla działaczy kultury

W niedzielę odbyła się w Supraślu bardzo miła, a dla tego podwójna uroczystość.

Zakończenie miesięcznego kursu wokalno-muzycznego dla nauczycieli połączono z wręczeniem nagród dla zasłużonych pracowników kultury i działaczy kulturalno-oświatowych.

Kurs trwa już od miesiąca. Uczestniczyło w nim 25 nauczycieli oraz kilka dziatek, którzy mają już poza sobą nieco praktyki w tej dziedzinie. Kurs odbywał się w dwóch semestrach: dla zaawansowanych i początkujących. Oprócz udziału w zajęciach teoretycznych i praktycznych słuchacze zorganizowali chór, zespół jazzowy i muzyki tanecznej. Zespoły występowały z racji 22 lipca na trzech akademiach. Teraz uczestnicy kursu rozjadą się do swoich środowisk, gdzie z jeszcze większym zapałem wezmą się do pracy.

W uroczystości zakończenia wzięli udział zaproszeni goście: przewodniczący wygłosił kierownik kursu B. Ościkowski oraz zastępca kierownika Wydziału Kultury prez. WRN L. Zinkiewicz.

Sekretarz Prezydium WRN Edward Zaleski wręczył 33 pracownikom rad narodowych oraz pionu kultury, pracownikom placówek k.o. i działaczom społecznym nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wydziału Kultury.

Wieczór wypełniła bogata część artystyczna w wykonaniu uczestników kursu oraz miła i kulturalna zabawa taneczna. (s)

Wędkarscy mistrzowie

W przeprowadzonych ostatnio ogólnowojewódzkich zawodach wędkarskich o tytuł mistrza okręgu w łowieniu na wędkę gruntową i spinningową na rok 1959, pierwsze miejsce, w łowieniu na wędkę gruntową, zajęła Irena Waliukiewicz z Bielegostoku, a na wędkę spinningową — Władysław Piotrowski z Ł.D.

Irena Waliukiewicz i Władysław Piotrowski będą więc reprezentować nasze województwo w ogólnokrajowych zawodach wędkarskich. (sz)

Każdy rolnik porządkuje swój odcinek

Wieś Olsze dzieli od szosy dwukilometrowy odcinek złej drogi, ale już niedługo droga gromadzki z radnym Powiatowej Rady Narodowej Wacławem Walenciejem, sołtysem Wacławem Markowskim i wspomnianym już, kierownikiem szkoły ob. Łazarskim oraz przewodniczącym GRN.

Przewodniczący Harasim, choć jest na urlopie wypoczynkowym, całymi dniami przebywa przy budowie drogi.

Jadąc przez wieś widzimy dużą ilość zmagazynowanego na placu kamienia i żwiru. Ten materiał przeznaczony jest na budowę nowej szkoły. Obecnie szkoła mieści się w czterech małych i niskich izbach, z których każda znajduje się w oddzielnym budynku prywatnym.

Następny etap naszej wędrówki to wieś Suchodolina. Tu również buduje się drogę. Wprawdzie w związku ze żniwami w Suchodolinie tempo robót jest nieco słabsze, mimo to jednak na drodze uwija się kilka furmanek i ponad dziesięciu pieszych. Brygadzista brukarzy mówi, że chłopi przed rozpoczęciem żniw przygotowali materiał na zapas i wystarczy go na okres największego nasilenia żniw.

Odpoczynek i sport

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF) zorganizowało w Giżycku — nad jeziorem Kisajno obóz koedukacyjny dla młodzieży i dorosłych — miłośników sportów wodnych. Podczas dwu, względnie trzytygodniowych turnusów — wczasowicze mieszkający w uroczych, malowniczo położonych domkach campingowych mają doskonałe warunki odpoczynku — a przy tym szerokie możliwości uprawiania gimnastyki i sportów...

NA ZDJĘCIU: na jeziorze.

CAF — fot. Barącz

Nowa cegielnia gromadzka w Krasnopolu

18 bm. nastąpiło w Krasnopolu, w pow. sejneńskim, uroczyste otwarcie cegielni gromadzkiej. Otwarcia cegielni dokonał przewodniczący Prezydium PRN w Sejnach, tow. Romuald Łazarowicz. W części nieoficjalnej tej uroczystości robotnicy cegielni podejmowali przewodniczącego Łazarowicza lampką wódki.

Nowootwarta cegielnia w Krasnopolu została uruchomiona w krótkim czasie, jeśli zważyć, że do jej budowy przystąpiono w końcu kwietnia. Środki na uruchomienie cegielni pochodziły z dwóch źródeł: z dotacji Prezydium PRN w wysokości 95 tys. zł i z funduszu gromadzkiego — 25 tys. zł. Za te pieniądze wybudowano szopy, w których mieszczą się suszarnia, hala produkcyjna i piec oraz zakupiono cegiarkę i silnik spalinowy. Cegielnia będzie opalana miałem węglowym.

W chwili obecnej w cegielni, obok kierownika pracuje 10 robotników, a przy pełnym rozruchu będzie pracowało 25 robotników. Załoga cegielni wyraża już cegłę surową, której do tej pory wyprodukowano ponad 18 tys. sztuk. Termin przystąpienia do wypału cegły uzależniony jest od szybkości wybudowania komina, który ma być gotowy w Warsztatu Mechanizacji Rolnictwa w Sejnach.

Przy pełnym rozruchu cegielnia w Krasnopolu będzie produkowała rocznie 500 tys. sztuk cegły.

Cegielnia w Krasnopolu jest jedną z czterech, które zgodnie z planem mają być uruchomione w bieżącym roku w tym powiecie. Pierwsza uruchomiona już została w Berżnikach, a w poniedziałek, 20 bm. nastąpiło otwarcie trzeciej z kolei cegielni w gromadzie Pogorzelec. W IV kwartale br. nastąpi uruchomienie czwartej cegielni w Puńsku. Wszystkie te cegielnie, podobnie jak krasnopolska, będą produkowały 500 tys. sztuk cegły rocznie. (sg)

Awarie sieci elektrycznej w pow. monieckim

Po kilkudniowej przerwie w Mońkach zabłysło światło

Burze, nawiedzające ostatnio nasze województwo, wyrządzają znaczne szkody. Wyładowania atmosferyczne są przyczyną wielu pożarów i uszkodzeń sieci elektrycznej.

Szkody powstałe na skutek wyładowań atmosferycznych szczególnie odczuli mieszkańcy powiatu monieckiego, który od 23 do 26 bm. (do godz. 22.30) pozbawieni byli światła i energii elektrycznej. Dodatkowo przerwy w dopływie energii było uszkodzenie transformatorów w Knyszynie i Mońkach i uszkodzenie izolatorów na słupach na linii Knyszyn — Grajewo i Knyszyn — Suchowola.

Brak energii elektrycznej unieruchomił cegielnię w Hornostajach, która z tego powodu nie wyprodukowała ponad 80 tys. sztuk cegły oraz specjalistyczną produkcję w zakładzie mleczarskim w Krypnie i pickarni mechanicznej w Mońkach. Zakład mleczarski w Krypnie poniósł z tego powodu znaczne straty, a ludność mieszkań pozbawiona została chleba.

Jak nas poinformował dyspozytor Zakładu Sieci Elektrycznej w Białymstoku, ob. Jurgielewicz, naprawa uszkodzeń utrudniona była z powodu ciągłych burz, które stale powiększały szkody. Ostatecznie powiat moniecki został podłączony do sieci w niedzielę, 26 bm. o godz. 22.30, ale już następnego dnia o godz. 9.35 przerwano dopływ energii do Moniek na skutek wykrycia uszkodzeń transformatora. W dniu wczorajszym brygada awaryjna ZSE dokonała wymiany transformatora i w godzinach popołudniowych mieszkańcy Moniek otrzymali światło. (sz)

Poezje Tuwima po chińsku

Ostatni numer wychodzącego w Pekinie czasopisma „Literatura Światowa" poświęconego twórczości literackiej zagranicą zawiera przekłady kilku wierszy Juliana Tuwima oraz jednego z esejów Marii Dąbrowskiej. Ponadto w numerze tym ukazały się artykuły omawiające twórczość obu wspomnianych pisarzy polskich. (PAP)

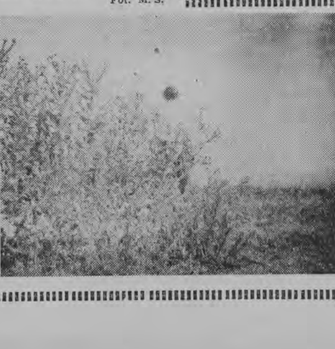

BUDOWA NOWYCH SZKÓŁ doniosłym zadaniem ogólnonarodowym

Przemówienie I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki wygłoszone na otwarciu szkoły Tysiąclecia w Czeladzi w dniu 26 lipca br.

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE!

MIESZKAŃCY CZELADZI!

Wymowa naszej dzisiejszej uroczystości jest niezwykle głęboka. W gmachu szkoły, którą otwieramy oddajemy Polsce pierwszy z tysiąca pomników, które naród polski kosztem swej ofiarności postanowił wybudować dla uczczenia Tysiąclecia jej państwowości.

Oddanie do użytku pierwszej szkoły Tysiąclecia właśnie tu w Czeladzi, nabiera głębokiego, symbolicznego znaczenia. Ten pierwszy pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego ufundowany został przez górników, przez załogę kopalni „Czeladź". Fakt ten wyraża nie tylko ofiarność i świadomość społeczną górników. **Podkreśla on zarazem rolę klasy robotniczej, jako przodującej części narodu, dobrze rozumiejącej znaczenie szkoły, wiedzy, oświaty i kultury dla pomyślnego rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.**

Gdy przed 15 laty kładliśmy zręby przyszłej, socjalistycznej Polski, jedno z pierwszych miejsc w naszych wysiłkach zajmowały sprawy oświaty i nauki. Wynikało to bezpośrednio ze społecznego charakteru naszego odrodzonego, ludowego państwa. W wielkich przeobrażeniach społecznych w Polsce Ludowej specjalne miejsce zajmuje dokonywająca się wciąż u nas rewolucja kulturalna, której ważną część stanowi rozwój oświaty.

W najbliższym siedmioleciu musimy wybudować 45 tys. izb szkolnych

Budowa nowych szkół staje przed nami, jako jedna z najważniejszych, ogólnonarodowych potrzeb. Polska Ludowa wybudowała w okresie swego piętnastoletnia około 25 tys. izb szkolnych. Ilość ta jest jednak niedostateczna. **Musimy zwiększyć tempo budowy szkół, musimy w okresie najbliższych siedmiu lat wybudować 45 tysięcy nowych izb szkolnych.**

Mamy obecnie w Polsce 107 tys. izb szkolnych, w których pobiera naukę 4.300 tys. dzieci w wieku szkolnym. Przedwojenna Polska posiadała 75 tys. izb szkolnych, w których uczyło się 5,5 mln. dzieci. Mogłoby się więc wydawać, że obecna ilość izb szkolnych jest dostateczna, że dzieci i nauczyciele mają lepsze warunki nauczania w porównaniu z okresem przedwojennym. W rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej.

W okresie przedwojennym system szkolnictwa powszechnego był nierówny, inny w mieście i inny na wsi. Na 25 tys. szkół wiejskich było aż 21 tys. szkół o jednym, dwóch i trzech nauczycielach. W szkołach tych uczyło się 83 proc. dzieci wiejskich. Szkół o jednym nauczycielu, tzw. jednokiasówek było aż 12 tys. Władza ludowa zniosła ten system szkolnictwa, uniemożliwiający dzieciom wiejskim ukończenie normalnej szkoły powszechnej, zrównała szkoły wiejskie ze szkołami miejskimi. Dzisiaj tylko 40 proc. szkół na wsi ma mniej niż czterech nauczycieli, a 31 proc. dzieci wiejskich pobiera naukę w szkołach, w których naucza czterech i więcej nauczycieli. Ta reforma szkolnictwa powszechnego przeprowadzona przez władzę ludową spowodowała ogromne zapotrzebowanie na nowe izby szkolne.

Potrzeba zwiększania ilości izb szkolnych wypływa również z tego faktu, że młodzież w wieku od lat 14 do 17 była przed wojną zaledwie w 14 proc. objęta nauczaniem szkolnym. Natomiast w r. 1957/58 już44,7 proc. młodzieży w tym wieku uczęszcza do różnego typu szkół i stale dążymy do powiększenia tego odsetka.

Najbardziej charakterystyczny jest rozwój szkolnictwa zawodowego. W r. 1937/38 na każde 100 tys mieszkańców Polski wypadało 656 uczniów wszelkiego typu szkół zawodowych, a w r. 1957/58 odpowiednia liczba wynosiła już 1691 uczniów. Liczba studentów w szkołach wyższych wynosi obecnie ponad 156 tysięcy, a więc ponad trzykrotnie przekroczyła poziom przedwojenny. Procentowo ilość uczącej się w szkołach wyższych młodzieży jest wielka, niż w takich bogatych i niedotkniętych przez wojnę krajach kapitalistycznych jak Szwecja, Belgia i in.

W 1938 r. na terenie waszego województwa było 649 szkół podstawowych, obecnie jest już ich 1302, szkół licealnych było przed wojną 32, dziś mamy ich 88. Innujące rozrosło się szkolnictwo zawodowe, gdyż przed wojną 38 szkół przed wojną, działa obecnie na terenie województwa katowickiego 262 szkoły zawodowe, ilość uczniów w tych szkołach jest dziewięciokrotnie wyższa niż przed wojną.

Również szkolnictwo wyższe zostało szeroko rozwinięte na terenie waszego województwa.

To jest druga przyczyna, dla której musimy budować nowe szkoły.

W roku 1965 ilość dzieci w wieku od 7 do 14 lat zwiększy się o ponad milion sto tysięcy w stosunku do stanu obecnego. Dzieciom tym trzeba zapewnić miejsce w szkołach, trzeba dla nich zbudować nowe dziesiątki tysięcy izb szkolnych. Istniejące obecnie szkoły nie potrafią bowiem wchłonąć tego przyrostu, tymbardziej, że od szeregu lat poważny ich odsetek, szczególnie w miastach procuje na dwie, a nawet na trzy zmiany. Ponadto wiele izb szkolnych mieści się w budynkach nie dostosowanych do normalnych warunków nauczania, bo w chłopskich chatach, w barakach, na strychach, w remizach strażackich itp.

To jest trzecią przyczyną, dla której sprawa szerokiego rozwinięcia budowy szkół stała się doniosłym zadaniem ogólnonarodowym.

Jest wreszcie i czwarta, bardzo ważna przyczyna. Istniejący obecnie system kształcenia winien ulegać stopniowej przebudowie w kierunku przedłużenia nauczania w szkołach powszechnych w powiązaniu z praktyczną nauką zawodową. Połnad połowa młodzieży po ukończeniu siedmioletniej szkoły podstawowej nie jest obecnie objęta dalszym kształceniem. Obecnie mamy około 1,6 mln młodocianych w wieku 14 — 17 lat, a w 1965 roku będzie ich około 2,6 miliona. Gdyby przedłużyć obowiązek powszechnego nauczania tylko o 1 rok, wymagałoby to zwiększenia ilości izb szkolnych o około 14 proc. w stosunku do stanu niezbędnego dla objęcia wszystkich dzieci siedmioletnim nauczaniem. A przecież olbrzymia większość młodocianych w wieku do 17 lat powinna być objęta zarówno kształceniem ogólnym jak i zawodowym.

Na szybkie i radykalne rozwiązanie tego niezmiernie doniosłego z każdego punktu widzenia problemu, nie stać nas jeszcze obecnie. Nie mamy na to ani funduszów, ani pomieszczeń szkolnych, ani odpowiednio przygotowanych kadr nauczycielskich. Musimy jednak coraz szerszym frontem wkraczać na tę drogę. Niezależnie od konieczności rozbudowy szkolnictwa zawodowego musimy i będziemy stopniowo zmieniać system kształcenia podstawowego.

Kto nie chce pozostać w tyle musi się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć

Na nas, na naszym pokoleniu ciąży nieznany żadnemu innemu pokoleniu wielki obowiązek wobec młodzieży, wobec naszych dzieci. Poprzednicy naszego pokolenia, nasi ojcowie, żyjąc w warunkach panowania burżuazji, kapitału i obszarnictwa, pozostawili nam w spadku zacofanie gospodarcze kraju, powszechną biedotę i nędzę, analfabetyzm, niski poziom kultury, a nawet głęboką ciemnotę. Przechodziły pokolenia za pokoleniem a w życiu narodu nic się w istocie rzeczy nie zmieniało. Jak żył ojciec, tak żył i syn. A jeden i drugi żył w ucisku, biedzie i poniżeniu. Dopiero my, nasze pokolenie dojrzało historycznie do obalenia panowania klas wyzyskiwaczy, do powołania władzy ludowej, do przebudowy stosunków społecznych. Nam przypadł trudny obowiązek, lecz zarazem wielki wobec historii zaszczyt wprowadzenia naszej Ojczyzny na drogę socjalistycznego rozwoju. Dokonaliśmy już niemało, maszerując po tej drodze już od lat piętnastu. Ale nowe nasze zadania i obowiązki wobec dorastającego pokolenia są nadal ogromne.

Nasze dzieci, nasi synowie nie chcą i nie mogą żyć tak, jak żyjemy my — ich ojcowie. Dzisiaj jest inny świat, niepodobny do świata naszych ojców. Żyjemy w epoce, kiedy narodził się świat socjalistyczny. Cechą naszej epoki jest współzawodnictwo świata socjalistycznego ze światem kapitalistycznym. A w tym współzawodnictwie olbrzymie znaczenie posiada wiedza, nauka, technika.

Powszechny pęd do wiedzy, do wydzierania przyrodzie coraz to nowych tajemnic, do mechanizowania i automatyzowania procesów produkcyjnych jest synonimem naszych czasów. W wieku wyzwolenia energii atomowej, mózgów elektronowych, w wieku, kiedy umysł ludzki i ręce robotnika stworzyły rakiety międzyplanetarne, każdy kto nie chce pozostać w tyle musi się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć, a przede wszystkim musi się uczyć młode pokolenie. Na nas ciąży obowiązek stworzenia mu odpowiednich do tego warunków.

W tym właśnie wyraża się najistotniejsza treść wezwania rzuconego przez naszą partię, aby Tysiąclecie Państwa Polskiego uczcić przede wszystkim przez zbudowanie tysiąca szkół za społeczne fundusze. Wielki zaszczyt przypada mieszkańcom Czeladzi i fundatorom tej pierwszej szkoły Tysiąclecia. Oddając dzisiaj tę szkołę do użytku, otwieramy ufundowanie przez społeczeństwo tysiące podobnych szkół w okresie najbliższych siedmiu lat.

Wielka jest siła wspólnego działania wielka jest idea zawarta w haśle 1000 szkół na Tysiąclecie. Upłynęło niewiele miesięcy, a na koncie Społecznego Funduszu Budowy Szkół, nie licząc sum pozostałych ze świadczeń na budownictwo szkolne w latach ubiegłych, znalazło się ponad 570 milionów złotych. Ten sukces nie powinien nas uspokajać, wprost przeciwnie, powinien być bodźcem do dalszej wytężonej działalności aktywu partyjnego i bratnich stronnictw politycznych, organizacji społecznych i wszystkich patriotów skupionych we Froncie Jedności Narodu, do dalszego wysiłku, aby osiągnąć powszechność i ciągłość akcji zbiórkowej, aby co roku w latach obchodów Tysiąclecia wpływał nowy miliard na budownictwo szkolne.

Śląsk wzorem ofiarności w budowie szkół

Nowym czynnikiem mobilizującym społeczeństwo w tej ogólno-narodowej akcji, jest podjęta w dniu 17 lipca br. przez Krajowy Komitet SFBS uchwała zatwierdzająca pierwszą listę rozmieszczenia 203 szkół Tysiąclecia, z których 16 przekazanych będzie już w roku bieżącym. Na czele tej liczby kroczy województwo katowickie z 35 szkołami.

Społeczeństwo żadnego innego województwa nie ma bowiem takiego wielkiego doświadczenia w samodzielnej akcji budownictwa szkolnego, jak właśnie województwo katowickie. Górnicy i hutnicy waszego województwa przez cały okres Polski Ludowej stanowią godny największego uznania przykład dla całego społeczeństwa polskiego w wielkim wysiłku tworzenia bazy materialnej dla rozkwitu oświaty w naszym kraju. Przecież już w latach 1947-1958 społeczeństwo waszego województwa zebrało 657 milionów na budowę i rozbudowę szkolnictwa, oraz wykonało prace przy budowie szkół wartości 143 milionów zł. Dzięki temu zbudowano ze środków społecznych 124 szkoły podstawowe, 12 przedszkoli, ponad 300 mieszkań nauczycielskich, odbudowano lub rozbudowano 362 szkoły, przeprowadzono remonty kapitalne w 1200 obiektach szkolnych itd.

Tak samo i obecnie ofiarność klasy robotniczej województwa katowickiego na budowę szkół pomników Tysiąclecia naszego państwa jest znacznie większa niż w innych dzielnicach naszego kraju.

Województwo katowickie zebrało już 128,5 mln zł, a więc 70,4 proc. rocznego planu zbiórki i może służyć za wzór i przykład ofiarności i wysiłku społecznej dla całej Polski. Górnicy w tzw. szóstkowej niedzieli wydobyli węgiel o wartości 33 milionów złotych i dali go do dyspozycji naszym członkom i chłopskim zespołom wypalania cegły, aby zabezpieczyć i od strony materiałów budowlanych wielki program budownictwa szkolnego.

Nie tylko dzięki tym społecznym czynom Śląsk zasłużył sobie na to zaszczytne miejsce. Na Śląsku realizowany jest wielki program budownictwa szkolnego z funduszów państwowych. A przecież te fundusze pochodzą również z ofiarnej pracy robotnika śląskiego.

Tylko w dniu dzisiejszym w województwie katowickim zostanie oddane do użytku 31 nowe obiekty szkolne (w tym 24 szkoły podstawowe, 2 przedszkola, 6 domów nauczyciela i 1 internat), na 28 budowlach zostanie zatknięta wieńca. Budowle te obejmą 24 szkoły podstawowe, 2 przedszkola, 2 domy nauczyciela i jedna sala gimnastyczna. Pod 27 budynków założony zostanie kamień węgielny, tj. pod 23 szkoły podstawowe, 1 szkołę zawodową, 2 domy nauczyciela oraz dobudowę 1 sali gimnastycznej.

W planie budownictwa szkół w województwie katowickim przewidziano wybudowanie 168 szkół — pomników do końca 1965 r. W 1959 r. rozpoczęta już budowę 35 takich szkół. Poza 35 szkołami przewidzianymi do oddania w dniu 26. 7. 1959 r., w województwie katowickim w miesiącu wrześniu będą oddane 23 dalsze szkoły. Ogółem do końca bieżącego roku kalendarzowego zaplanowano oddanie 116 obiektów szkolnych.

Są to liczby, którymi macie prawo szczycić się przed całym krajem. Pokazują one bowiem, co zdziałać można zespoleniem wysiłku państwowych władz oświatowych i całego społeczeństwa.

Nie danina, a najcenniejsze wiano

Niekiedy, choć nielicznie, tu i ówdzie słyszy się głosy, że państwo winno wybudować wszystkie potrzebne szkoły, że partia nasza i pozostałe partie wchodzące w skład Frontu Jedności Narodu obciążają społeczeństwo daniną na rzecz budowy szkół.

My tej daniny się nie wstydzimy. Przeciwnie, uważamy, że oddajemy dobrą przysługę naszej ojczyźnie, apelując do robotników, do chłopów, do wszystkich ludzi, którzy pragną dobra dla własnych dzieci, aby pomogli państwu w rozwiązaniu wielkiego problemu zaspokojenia potrzeb szkolenia i nauczania naszego najmłodszego pokolenia. Jeśli ktoś nazywa świadczenia na rzecz budowy szkół daniną, to danina ta jest najcenniejszym wianem, jakim możemy wyposażyć nasze dzieci, naszych spadkobierców, naszą ojczyznę, na drogę przyszłego życia. Troska o przyszłość młodego pokolenia, o rozwój naszej ojczyzny, jest zarówno obowiązkiem władz państwowym jak i całego społeczeństwa.

Świadczenia na rzecz budowy szkół są dobrowolne, ale każdy, kto nie poczuwa się do obowiązku tych świadczeń wystawia sobie złe, niepatriotyczne świadectwo. Jesteśmy głęboko przekonani, że takich ludzi znajdzie się niewielu. Jeśli dziś jeszcze akcja zbierania funduszów na budowę szkół Tysiąclecia nie objęła całego społeczeństwa, co szczególnie dotyczy ludności wiejskiej, to w niektórych rejonach kraju, świadczy to tylko o braku inicjatywy organizacyjnej, która wyzwoli winna zarówno ze strony wszystkich organizacji politycznych, jak i od bezpartyjnych światłych ludzi, doceniających znaczenie nauczania i powszechnego zdobywania wiedzy, oraz kwalifikacji zawodowych. Wszędzie, gdzie znajdą się ludzie z inicjatywą, akcja zbiórkowa na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia przynosi dobre rezultaty.

Nie wszędzie, nie w każdej miejscowości są potrzebne nowe szkoły. Ale sprawa budowy nowych szkół dotyczy wszystkich obywateli w jednakowym stopniu niezależnie od tego, czy w ich miejscowości wystąpnie, lub nie występuje potrzeba rozszerzenia sieci szkolnej. Akcja zbiórkowa na rzecz społecznego funduszu budowy szkół winna być zatem powszechna. Wszyscy muszą pomóc w budowie szkół tam, gdzie budowa ta jest konieczna i przewidziana w planach państwowych. W ciągu siedmiolecia państwo wydatkuje na budowę 30 tys. izb szkolnych wraz z ich niezbędnym wyposażeniem około 16 miliardów złotych, z własnych wkładów społeczeństwa winno pochodzić ponadto 15 tys. izb szkolnych, kosztem około 7 miliardów złotych. Będzie to najlepszy sposób uczczenia przez naród polski Tysiąclecia istnienia państwa polskiego. Ta wielka, ogólnonarodowa sprawa leży bliska każdemu, komu na sercu leży przyszłość młodego pokolenia i miejsce Polski wśród narodów świata.

Niech śladem górników Czeladzi pójdzie całe społeczeństwo

Pozwólcie towarzysze, że w imieniu Komitetu Centralnego partii złożę serdeczne podziękowanie fundatorom tej pięknej szkoły — załodze kopalni „Czeladź" i wojskowemu korpusowi górniczemu oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do jej wybudowania.

Ten okazały budynek stanowi jednak dopiero ramy które teraz należy wypełnić żywą, socjalistyczną treścią pracy wychowawczej i dydaktycznej.

Niech szkoła wasza nazwana imieniem Karola Świerczewskiego, syna robotniczej Warszawy całym sercem oddanego sprawie socjalizmu — w swej pracy wychowawczej idzie w jego ślady. Niech młodzież, która już wkrótce zapełni jej mury, naśladuje go i bierze zeń wzór. Niech na jego przykładzie, żywo ukazanym przez wychowawców, młodzież uczy się odwagi i prawości charakteru, pracowitości i poświęcenia, łączenia interesu społecznego z interesem osobistym. Niech pod kierownictwem wychowawców, ich umysłów i serc, syn wetka Karola Świerczewskiego, płomiennego rewolucjonisty, stanie się wzorem pracowitości i oddania Polsce Ludowej.

Wobec was wszystkich tu zgromadzonych, wobec wychowawców, rodziców i młodzieży, wobec tych, którzy własnym wkładem i pracą przyczynili się do powstania tej szkoły — pragnę wyrazić głębokie przekonanie, że z waszej szkoły i nie tylko z waszej, będzie wychodziła młodzież, która rozumem i sercem służyć będzie sprawie socjalizmu.

Przyszłość naszej młodzieży, przyszłość świata i ludzkości to socjalizm i komunizm. Ukazujmy naszemu młodemu pokoleniu piękne budownictwa socjalistycznego. Nie zabraknie nam po temu argumentów. Uczmy ją ideowego zaangażowania w rozwiązywaniu problematyki dnia dzisiejszego, poczucia odpowiedzialności i dyscypliny społecznej oraz godnej z naszym ustrojem społecznym moralności, wiary i entuzjazmu w twórcze możliwości człowieka.

Młodzież jest pełna radości i życia, żądna wrażeń. Niech postać komunisty, robotnika i żołnierza, uczestnika Rewolucji Październikowej, bojownika o wolność Hiszpanii, dowódcy II Armii Wojska Polskiego — Karola Świerczewskiego, będzie dla korzystającej z tej szkoły młodzieży, wzorem do naśladowania, jak łączyć patriotyzm i internacjonalizm, walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne, jak żyć i pracować dla najwznioślejszej idei ludzkości — idei komunizmu.

Niech śladem górników Czeladzi pójdzie całe społeczeństwo, a stworzymy podstawy pod taki rozwój oświaty w naszym kraju, by odpowiadał roli dzielowej naszego ustroju, by był godny Polski Ludowej, która jest ukoronowaniem dotychczasowej 1000-letniej historii państwa naszego i która stworzyła narodowi polskiemu przejście do nowej epoki, epoki socjalizmu.

Z zawodówki wprost do warsztatu

Szczególnie pomyślna sytuacja zapanowała w br. na rynku pracy dla absolwentów szkół zawodowych.

Szkoły zawodowe w naszym województwie opuściło 711 absolwentów takich specjalności, jak mechanicy obróbki i skrawania, budowlani, drogowcy, elektromonterzy, ekonomiści, mleczarze, przędzarze, tkacze i geodeci.

Wszyscy absolwenci zostali natychmiast zatrudnieni. Bardzo wielu zabrał Kraków, Olsztyn i Wołomin (tu wielkie powodzenie mieli stolarze).

W ogóle dało się zauważyć większe zapotrzebowanie niż podaż, a już rozrywani byli absolwenci Technikum Przemysłu Mleczarskiego. Przedstawiciele wielu nowoczesnych zakładów przetwórczych położonych w atrakcyjnych miejscowościach dosłownie wyrywali sobie absolwentów, a ci przebierali i kaprysili.

Dobry to znak dla młodzieży, która po ukończeniu szkoły podstawowej obrała sobie konkretny zawód, zapisując się do szkoły zawodowej. (s)

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego. tel biura wezwań **99** informacji 22-22.
Pogotowie WSW tel 32-34.
Pogotowie MO. tel. 07.
Straż Pożarna. tel 08.
Pogotowie Techniczne Wodociągu. tel 25-91.
DYŻURY APTEK
Apteka nr 2, ul. Lipowa bl. 43, tel. 62-2; **apteka nr 6,** ul. Malmeda bl. 18, tel. 82-51.

Ogłoszenia Drobne

PRACA

Potrzebna pomoc domowa na wyjazd do Wrocławia (Warunki prasy i pracy bardzo dobre). Zgłaszać się: Białystok, Ryska 4 od godz. 16-tej. g 2183-1

Pomoc domowa potrzebna — Al. 1 Maja 24 m. 21. g 2184-1

LOKALE

Zamienię pokój 21 m² z używalnością kuchni w bloku na podobne lub inne. — Wałesko. Nowy Świat 8 m. 12. g 2182-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam Jawę 250 cm³ — Białystok, ul. Artyleryjska 4 — Daszuta. g 2178-1

Sprzedam dom 6-izbowy, sad, ziemia orna około 1 ha w Sokolanach przy ul. Kościelnej 7. Wiadomość na miejscu u lekarza dentysty. g 2146-0

Ogród owocowo-warzywny 3600 m. dom murowany 18 izb w Wysokiem-Mazowieckiem, ul. Ludowa 1 — okazyjnie sprzedam. Cena do umowy. Wiadomość: Morawski, Piońsk, Gilnoiecka 7. p 2229-0

Sprzedam materiały budowlane z rozbiórki: cegłę, (połówki), belki, deski, dachówkę, Białystok, Sienkiewicza 16. g 2175-1

Sprzedam gospodarstwo rolne o powierzchni 14,3 ha bez zabudowań w Bartoźnie, pow. Starogard Gd. Wiadomość: Elbląg, ul. Brzeska 5 m. 1, Roman Leibner. p 2231-1

Sprzedam elektrokardiograf najnowszy typ EKPM jednokanałowy. Wiadomość: inż. Hieronim Piotrowski, Tarnowskie Góry, ul. Lelewela 3, tel. 109, lub Zambrów 127. p 2232-1

ZGUBY

Zginął pies wilczur, maści czarnej. — Proszę o powiadomienie mnie za wynagrodzeniem. Wilhelm Średziński, ul. Cieszyńska nr 6. g 2193-1

Zgubiono odcinek wkładki kontrolnej do pozwolenia nr 0012/55 na nazwisko Mieczysław Piotrowski. p 2223-1

Unieważnia się zgubioną pieczątkę o treści następującej: „M.H.D. sklep nr 32 w Ełku". k 1119-1

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 1025-0

Gdy Wiadomość: Elbląg, ul. Brzeska 5 m. 1, Roman Leibner. p 2231-1

Sprzedam elektrokardiograf najnowszy typ EKPM jednokanałowy. Wiadomość: inż. Hieronim Piotrowski, Tarnowskie Góry, ul. Lelewela 3, tel. 109, lub Zambrów 127. p 2232-1

ZGUBY

Zginął pies wilczur, maści czarnej. — Proszę o powiadomienie mnie za wynagrodzeniem. Wilhelm Średziński, ul. Cieszyńska nr 6. g 2193-1

Zgubiono odcinek wkładki kontrolnej do pozwolenia nr 0012/55 na nazwisko Mieczysław Piotrowski. p 2223-1

Unieważnia się zgubioną pieczątkę o treści następującej: „M.H.D. sklep nr 32 w Ełku". k 1119-1

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 1025-0

Program radiowy

Program I

6.40 Radio-reklama; 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 9.00 Audycja dla dzieci starszych; 9.25 Warianka melodii rozrywkowych; 9.40 Dla przedszkoli i dzieciniców wiejskich opowiadanie; 10.20 Przenany koncert życzeń milionów muzyki poważnej; 11.10 „Królewski sport" fragm. powieści A. Korczyńskiego pt. „Fiat lux"; 12.20 Koncert popołudniowy; 13.00 „Z melodią i piosenką przez świat"; 14.20 Koncert Orkiestry Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR; 16.15 W rytmie polki; 18.25 Koncert życzeń; 21.00 „Poezja" słucho wisko; 21.25 Muzyka popularna,

Program II

7.15 Muzyka poranna; 9.00 Magazyn muzyczny; 10.30 Audycja dla młodzieży; 11.30 Fragmenty suity Al. Głazunowa; 15.30 Dla dzieci „Ania z Zielonego Wzgórza"; 16.00 Muzyka organowa; 16.30 Radziecka muzyka rozrywkowa; 17.00 Ełka Roszarnia — rep. dźw.; 17.15 Radio-reklama muzyki; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.00 Melodie dalekich mórz i krajów; 19.15 Księżki, które na was czekają; 19.45 Piosenki polskie; 20.00 Utwory wyróżnione przez tegoroczną Trybunę Kompozytorów; 20.30 Gra orkiestra taneczna; 21.40 Opera w przekroju; 22.40 Muzyka taneczna.

Narodowy Bank Polski

Oddział Wojewódzki w Białymstoku

ul. Rynek Kościuszki 7

ogłasza.

Przetarg

na sprzedaż przeznaczonych do rozbiórki, a znajdujących się na posesji Banku przy ul. Grottgera nr 10:

1) domku mieszkalnego murowanego (b. pralni),

2) fundamentów po spalonym domu mieszkalnym.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 sierpnia br. o godz. 9-ej w Oddziale Wojewódzkim NBP, pokój nr 162.

Oferty należy składać w O/Wojewódzkim NBP do dnia 4 sierpnia br.

W przetargu mogą brać udział zarówno jednostki uspołecznione, jak i osoby prywatne. k 1119-1

Dyrekcja Zakładu Energetycznego w Białymstoku

zawiadamia odbiorców energii elektrycznej

o obowiązku bieżącego zgłaszania w Rejonach Energetycznych (Białystok, Ełk, Łomża, Bielsk-Podlaski) zamiaru instalowania podliczników, z podaniem ich pochodzenia i danych metrykalnych.

Instalowanie podliczników bez zgody kierownictwa właściwego Rejonu Energetycznego jest zabronione pod rygorem przerwania dostawy energii elektrycznej.

k 1116-0

Uwaga!

Dyrekcje, zakłady i rady robotnicze Korzystajcie z udogodnień w nabywaniu biletów kolejowych i okresowych imiennych i bezimiennych.

Kupujcie

bilety okręgowe:
miesięczne
kwartalne
półroczne
roczne

ważne na jeden, kilka lub wszystkie okręgi PKP

albo

bilety miesięczne odcinkowe ogólnie dostępne.

Cena np. bezimiennego biletu okręgowego miesięcznego klasy 2-giej na jeden okręg wynosi 1140 złotych a na wszystkie okręgi tylko 1860 złotych.

Przy ważności dłuższej obowiązują dalsze ulgi.

KUPUJĄC

dla przejazdów służbowych bilety okresowe.

— oszczędzacie czas
— uzyskujecie poważne ulgi
— upraszczacie manipulację finansowe związane z rozliczaniem kosztów podróży.

INFORMACJE

dokładne otrzymacie w Dyrekcjach Okręgowych Kolei Państwowych, w Oddziałach Przewozów i w placówkach „Orbisu". k 1118-1

ROLNIKU z Sokółki i powiatu!

Nowootwarty ROLNICZY DOM TOWAROWY Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Sokólce przy ul. Plac Kościuszki 2 (obok Domu Kultury)

Najdogodniej zaopatrzysz się
— w nowoczesny sprzęt rolniczy jak:
— snopowiązałki, młocarnie szerokomłotne na kołach gumowych, motory spalinowe, elektryczne, sieczkarnie, wialnie i inne maszyny i narzędzia.
— Części zamienne do maszyn.
— Traktory, motocykle, rowery w dużym wyborze.
— Radioodbiorniki
— Sprzęt elektrotechniczny.
— Artykuły gospodarstwa domowego.
— Meble.
— Tekstylia, odzież, obuwie, galanteria.
— Środki ochronne roślin.

Przyjdź! Zobacz! Kup! k 1059-0

Właściciele niżej podanych paragonów zakupu na Wystawie Kiermaszu PSS i WHT w dniu od 22. VI. do 6. VII. 1959 r. proszeni są o zgłoszenie się do świetlicy PSS w dniu 31. VII. 1959 r. o godz. 15.30 w celu odebrania wylosowanych nagród.

Wylosowane numery paragonów:
853916, 854547, 854902, 853393, 852068, 852013, 854765, 854844, 854550, 852152, 853437, 852291.

Nagrody nie odebrane w dniu 31. VII. br. i w terminie dodatkowym — do dnia 31. VIII. 1959 r. zostaną przekazane na rzecz PSS. k 1115-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Głównego księgowego zatrudni Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Białymstoku, ul. Szosa Zambrowska 28. Od kandydata wymagane są następujące kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne z 3-letnią praktyką lub średnie z 5-letnią praktyką na tym stanowisku.
Uposażenie miesięczne wynosić będzie do 2.500 zł, plus premia regulaminowa. k 1122-1

GS „Samopomoc Chłopska" w Filipowie zatrudni od zaraz kierownika handlowego. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie, względnie średnie rolnicze, 4 letnia praktyka w handlu. Warunki płacowe do omówienia na miejscu. 2 piekarzy, wymagane kwalifikacje: dwuletnia praktyka, wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej. Wspólnoty pracy według układu zbiorowego. k 1131-0

159 robotników niewykwalifikowanych do robót torowych i mostowych w delegacji na terenie DOKP Wrocław z zakwaterowaniem w wagonach mieszkalnych ze stołówką i świetlicą na miejscu, zatrudni naszyjmiast PKP Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych we Wrocławiu, ul. Szosa 29-go Listopada (Dworzec Świebodki). Z Dziłek mieszkańcy według układu zbiorowego wraz z premią, 18 zł diet i 10 zł dziennie dodatku terenowego przy robotach zmechanizowanych, uzależnionego przepracowaniem 22 dni w miesiącu. Pozostałe świadczenia jak: umundurowanie, węgiel i ulgi przejazdowe na ogólnych zasadach PKP. Za dojazd zwrot kosztów po podjeciu pracy udowodnionych biletem, względnie zgodnie z tabelą opłat pociągu osobowego kl. 2.
Wymagana pierwsza kategoria zdrowia, ukończonych 18 lat życia i posiadanie dowodu osobistego ze stałym miejscem zamieszkania. k 1168-0

Murarzy, cieśli oraz pracowników niewykwalifikowanych od 18 roku życia zatrudni od zaraz do pracy na terenie miasta Katowice i okolicy Katowickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Katowicach, ul. Barbary 21.
Pracownicy niewykwalifikowani mają możność zdobycia zawodu murarskiego na kursie 5-miesięcznym, rozpoczynającym się w dniu 20. VIII. 1959 r. Kursanci otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości 700 zł ze zwrotem 50 zł każdego miesiąca. Pracownikom zamiejscowym Przedsiębiorstwo kwateruje we własnych hotelach robotniczych zaopatrzonych w stołówki i kioski OZR. Płaca według układu zbiorowego w Budownictwie.
Kandydaci do pracy w KPiP otrzymują bezpłatny bilet kolejowy na przejazd do Katowic w Wydziałach Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydiów Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych woj. białostockiego. k 1194-0

Biał. Zakł. Graf. P-2

Prof. dr. Jiži Štefl

„MORDERSTWO z GRZECZNOŚCI"

Morderca usiłuje utopić dziewczynę w bagnie. W tym momencie pada strzał. Morderca zaczyna uciekać, że ratuje tonącą. Tak też tłumaczy się przed policjantami, którzy do niego przybiegli.

Tego samego zdania był widoczny Musil, który jako reprezentant służby bezpieczeństwa w tych stronach, wyrecytował tradycyjną formułę:

— Obywatelu Koneczny, aresztuję pana pod zarzutem morderstwa popełnionego na Anie Morawkównie w tym samym miejscu przed dwoma laty i pod zarzutem usiłowanego morderstwa na obecnej tu kobiecie, tożsamość której zaraz ustalimy.

— Protestuję — powiedział spokojnie mężczyzna. — Anny Morawkówny nie zabiłem, a co się tyczy tej dziewczyny, która jest moją narzeczoną, nie szło w tym wypadku o morderstwo, ale o zwyczajny nieszczęśliwy wypadek, który tak czy owak skończyłby się szczęśliwie, ponieważ pomogłem jej wydostać się na zewnątrz.

— Pomagał pani, czy też panią tam wpychał? — spytał Salak dziewczynę.

Zastanowiła się krótko i stanęły jej przed oczyma ostatnie chwile, które ostatnio przeżyła. Zauważyła ostatnio ze strony swego narzeczonego pewnego rodzaju oziębłość, ale tego rodzaju podejrzenia natychmiast odrzuciła, ponieważ w duszy zrodziła się wizja małżeństwa, do którego na pewno by nie doszło, gdyby narzeczony jej został oskarżony o usiłowane morderstwo. Potem jej został oskarżony o usiłowane morderstwo. Potem za tym nie mogła pojąć, że zamierzał pozbyć się jej

właśnie w drodze morderstwa i obecnie, stojąc już na suchym gruncie, nie mogła zrozumieć, podobnie jak każdy prymitywny w pewnej mierze człowiek, że jeszcze przed kilkoma minutami była bliska grobu. Zaczęła się zastanawiać, a ponieważ myślała powoli, upłynął jakiś czas, zanim zdobyła się na odpowiedź.

Morderca pół tymczasem na twarzy, a gardło ścisnęła mu nieznana siła, która w tej chwili widocznie dopominała się o katowski stryczek. Przypomniał sobie, że tego rodzaju uczucia miewał w ostatnim czasie częściej i ogarnął go strach, który jego pół tłą twarz zmieniał na popielatą. Tak, miał przeczucie i nie rozumiał go, nie rozumiał go — powtarzał sobie w duchu dlatego, że w tego rodzaju sprawy nie wierzy. Musiałoby stać się to w czasie, gdy natrafili na jego trop, ale ciągle jeszcze nie mógł uwierzyć, że przeczucie może być aż tak trafne i zdecydowany był bronić się do ostatka. Dlatego w pierwszym rzędzie starał się przezwyciężyć ucisk w gardle. Usiłował wymówić syczącym głosem: — Ależ kochanie, przecież...

— Ani słowa — krzyknął nań Salak — od tej chwili wolno panu mówić tylko wtedy, gdy pana o coś pytają.

— Proszę p

7-dniowe wycieczki do Budapesztu

„Orbis" organizuje w październiku dwie 7-dniowe wycieczki zagraniczne do Budapesztu. Pierwsza z tych wycieczek wyjedzie z Polski 16, a wróci 22 października, druga natomiast wyjedzie 22, a wróci 28 października.

Organizatorzy zapewniają wiele atrakcji, między innymi w ciągu 5 dni zwiedzanie naddunajskiej stolicy Węgier, łącznie z próbą win w jednej ze słynnych budapeszteńskich piwnic, wycieczka do Eger lub, zależnie od pogody, do jednej z miejscowości nad przepięknym jeziorem Balaton.

Cena 7-dniowej wycieczki w kategorii A wynosi 2.300 zł, a w kategorii B — 2.170 zł.

Zgłoszenia przyjmuje do końca bieżącego miesiąca „Orbis", Białystok, Rynek Kościuszki 13, tel. 64-80. (Hr)

Nowiny z łomżyńskiej wsi

W okresie przedżniwnym PZGS sprzedał rolnikom powiatu łomżyńskiego 53 żniwiarki, 66 kosiarek i 5 snopowiązałek. Maszyny te zakupili bądź członkowie kółek rolniczych, bądź gospodarze indywidualni.

*

W PGR-ach Marianowo, Drogoszewo i Janczewo przeciętną wydajność żyta z hektara oblicza się na 19 q (w ub. roku 16—18 q z ha).

*

10 snopowiązałek z POM Stawiski pracuje na polach rolników pow. łomżyńskiego. M. in. z maszyn tych korzystają kółka rolnicze w Przytułach, Mroczkach, Kalinowie i Jeziorku.

*

Władze powiatowe w Łomży zastanawiają się, które kółka rolnicze najbardziej zasłużyły na to, by przydzielić im pierwsze komplety maszyn z FRR. Najprawdopodobniej otrzymają je członkowie kółek rolniczych w Jeziorku, Drozdowie i Kalinowie. (wier)

Rolnikom augustowskim — 2,5 mln zł z FRR

Terminowe dostawy — pieniądze dla wsi

Prezydia GRN przy udziale wydziałów skupu powiatowych rad dokonują obecnie ostatnich prac związanych z ustaleniem wymiaru obowiązkowych dostaw zbóż i ziemniaków z tegorocznych zbiorów.

W pow. augustowskim wymiary zostały już opracowane i na zebraniach wiejskich rozpoczęto uzgadnianie z rolnikami terminarzy dostaw.

Przewiduje się, że w powiecie tym dostawy zbóż dla państwa przebiegać będą od sierpnia do listopada br., a 42 proc. ogólnego planu dostaw ma być wykonane w ciągu września.

Z tytułu dostaw zbóż i ziemniaków z tegorocznych zbiorów, rolnictwu powiatu augustowskiego przypadnie ponad 2,5 mln zł. Pieniądze te pochodzą, jak wiadomo, z różnicy cen wolnorynkowych, a płaconych przy dostawach obowiązkowych i stanowić będą Fundusz Rozwoju Rolnictwa, podzielny między powiaty i wsie.

Jak widać — gwarancją uzyskania większych kwot na mechanizację czy inne inwestycje wsi będzie pełna i terminowa realizacja obowiązkowych dostaw. (m)

Plaga stonki rozszerza się

Jak się dowiadujemy, na terenie naszego województwa wykryto już ponad 1000 ognisk stonki ziemniaczanej. Plaga stonki przybiera więc coraz szersze rozmiary. Najbardziej zagrożone są powiaty: Siemiatycze, Hajnówka i Bielsk-Podlaski.

Wszyscy rolnicy, a szczególnie mieszkańcy wyżej wymienionych powiatów muszą poświęcić więcej niż dotąd wysiłku dokładnemu i systematycznemu przeglądaniu swoich pól. Tymczasem zdarzają się wypadki, że niektórzy rolnicy (na przykład z Białowieży, pow. hajnowski) nie chcą stosować środków chemicznych.

Poniżej podajemy terminy ostatniej lustracji ogólnej:

29.VII. powiaty: Olecko, Gołdap, Suwałki, Sejny, Kolno, Białystok Ełk.

30.VII. Augustów, Sokółka, Mońki, Hajnówka.

31.VII. Bielsk-Podlaski, Siemiatycze, Łomża, Zambrów, Wysokie-Mazowieckie, Dąbrowa i Łapy. (wier)

Pretensje księdza Szumińskiego

Ksiądz Antoni Szumiński, proboszcz parafii w Puńsku, występuje obecnie z pretensjami pod adresem Prezydum Powiatowej Rady Narodowej. Głównym powodem tych pretensji jest decyzja Prezydium PRN odrzucająca jego wniosek o umorzenie dostawy 102 kg żywca zaległych z ubiegłego roku mimo, że padły mu 2 świnie.

Sprawa ta przedstawia się następująco. Ksiądz Szumiński posiada blisko 6-hektarowe gospodarstwo rolne, na którym chowa konia, krowę, dwanaście świń (w tym 8 sztuk poniżej 6 miesięcy, 3 w wieku od 6 do 9 miesięcy i maciorę). Śmieszne byłoby, gdyby w tej sytuacji Prezydium PRN przyznało księdzu Szumińskiemu ulgę w dostawach żywca.

Proboszcz w swym ponownym odwołaniu do Prezydium PRN powołuje się na to, że słyszał od byłego sekretarza Prezydium GRN w Puńsku, jakoby Prezydium PRN miało mu początkowo przyznać ulgę, a następnie wniosek swój uchylić. Ponieważ jednak Prez. PRN takiej decyzji nie podejmowało, ksiądz Szumiński zobowiązany jest sprzedać państwu zaległy żywiec, (albo też zapłacić równowartość w gotówce), a pretensje swoje skierować pod innym adresem, a mianowicie pod adresem byłego sekretarza Prezydium GRN w Puńsku, który najwidoczniej wprowadził go w błąd. (sg)

Nie wszędzie można żniwiarką

Zanim posypie się zboże

Wielu gospodarzy pow. zambrowskiego korzystało w czasie żniw ze żniwiarek i snopowiązałek. Ale na mniejszych kawałkach ziemi trzeba było kosić kosami.

NA ZDJĘCIU: rolnik ze wsi Kołomyja, Antoni Czajkowski wraz z rodziną kończy koszenie żyta.

Takie obrazki też się zdarzają. Maria Kijewska (na zdjęciu) kosi niegorzej niż mężczyzna. Ale praca jest ciężka i wymaga dużo wysiłku zwłaszcza, że zboże jest wyłożone i poplątane przez wiatr. (wier)

Fot. — M. S.

POM w Hajnówce i Narwi zawiodły

Sypie się przejrzałe ziarno a snopowiązałki - nieczynne

Do redakcji nadszedł smutny list. Członkowie kółka rolniczego w **Czyżach** (pow. hajnowski) opisują o swych żniwnych kłopotach.

O pomoc do POM w Hajnówce i Narwi rolnicy ze wsi Czyże zwrócili się na 2 tygodnie przed żniwami. Kazano im sporządzić listy gospodarzy pragnących skorzystać ze snopowiązałki. Listy zrobiono.

Snopowiązałkę przysłano, ale bez traktora. Przyjechał z kilkudniowym opóźnieniem, a w dodatku nie mógł zacząć pracy, bo pękła dętka. Nie było łatek do zaklejania dziury. Gdy wreszcie uporano się i z tą przeszkodą, okazało się, że snopowiązałka nie wiąże. Rolnicy dzwonią do POM po pogotowie techniczne. Przyjechało. Nic nie pomogło. Traktorzyście brak najprostszego sprzętu pomocniczego — lejek do nalewania ropy robi z papieru...

I tak rozpoczynanie koszenia żyta POM-owską snopowiązałką trwało w Czyżach 4 dni. Od 13 do 17 bm. W tym ostatnim dniu wysłano do redakcji list, bo jeszcze maszyna stała nadal obojętna wobec sypiącego się ziarna z przejrzałych kłosów...

I chyba nie pozostało rolnikom z Czyż nic innego, jak chwycić za kosy. A tak liczyli na maszynę...

Ktoś przecież za podobne sprawy w każdym POM musi odpowiadać! (m)

Agronom radzi

Nie tylko susza szkodzi okopowym

Nie dość, że upalne, bezdeszczowe dni zagroziły już obniżeniu zbiorów roślin okopowych, to jeszcze rośliny te atakowane są przez szkodniki, którym pogoda również sprzyja.

Ziemniakom wciąż grozi stonka, burakom — mszyce, kopuście — bielinek kapustnik.

Mszyca burakowa nie tylko wysysa soki z liści, powodując ich usychanie, ale jest jednocześnie roznosicielką chorób wirusowych, które obniżają zawartość cukru w korzeniach buraka i zmniejszają plony. Wciąż jeszcze można zagrożone pola opryskiwać Gartolitem i Azotoksem. Środki są do nabycia w GS, a bezpłatnie — w inspektoratach cukrowni.

W wielu powiatach zauważono też poważne ilości motyli **bielinka kapustnika**, które masowo składają jaja na roślinach kapustnych. Wylęgające się gąsienice żerują na liściach, a nieupione mogą zniszczyć całe plantacje. Jaja i gąsienice niszczymy, opylając spodnią stronę liści Azotoksem. (m)

Z listów do redakcji

Nasze kółko pracuje dobrze

Chciałbym napisać kilka słów o pracy kółka rolniczego w Tarnopolu (pow. hajnowski) — w ten sposób zaczyna swój list do redakcji Sergiusz Stocki, prezes wspomnianego kółka.

— W naszym kółku jest 15 członków. Wspólnymi siłami staramy się, aby praca na roli była wydajniejsza i łatwiejsza. Do rozsiewania nawozów kupiliśmy specjalny siewnik. Mamy też wspólny młynek zbożowy na kierat i motor. Dostaliśmy niedawno wapno do zbudowania silosów na kiszonki, brak nam tylko cementu, ale prezes GS w Narewce obiecał, że dostaniemy.

Pozakładaliśmy w swoich zagrodach stosy kompostowe. Wiosną wypożyczaliśmy opryskiwacz taczkowy i przeprowadzaliśmy opryski w sadach. Założyliśmy też poletka doświadczalne, bo uczestniczymy w konkursie zespołów uprawowych i hodowlanych.

Ostatnio składaliśmy pieniądze na kupno siewnika zbożowego.

Prezes kółka rolniczego z Tarnopola pisał swój list przed rozpoczęciem żniw i nie wspomniał o tym, jak sobie tamtejsi rolnicy radzą ze sprzętem zbóż czy z omłotami. Bo jeśli nie mają możliwości wypożyczania maszyn żniwno-omłotowych, to zapewne projektują również ich nabycie, na własność kółka. Już w niedługim czasie podobne plany rolników nabiorą bardziej realnych kształtów. Wszyscy przecież uczestniczyć będą w podziale Funduszu Rozwoju Rolnictwa. A dobre kółka mają pod tym względem największe szanse. (m)

Nagroda za trud

Mieszkańcy wsi Olchówka mieli w przededniu 22 lipca małe święto. W dniu tym zajechał bowiem do nich po raz pierwszy autobus PKS.

Autobus PKS nie zjawił się w Olchówce przypadkiem i będzie odtąd przyjeżdżał do tej wsi codziennie. Przyczynili się do tego sami mieszkańcy Olchówki.

Mieszkańcy Olchówki musieli dochodzić do najbliższego przystanku PKS do Narewki, odległej od ich wsi o ponad 6 km. Chcąc uniknąć tego kłopotu postanowili naprawić nawierzchnię drogi wiodącej z Olchówki do Narewki i wystąpić jednocześnie z prośbą do białostockiej Ekspozytury PKS o przedłużenie linii komunikacyjnej Białystok — Narew — Narewka w ten sposób, aby biegła ona dalej przez Olchówkę.

Ponieważ mieszkańcy Olchówki wykonali swoje zobowiązanie, Ekspozytura PKS w Białymstoku poszła im na rękę i z dniem 21 bm. uruchomiła komunikację autobusową do Olchówki. (sg)

Dokąd dziś idziemy?

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat" w Wasilkowie — „Bezkresne horyzonty"
„1 Maja" w Łapach — „Przygoda Arsena Lupina"
„Zorza" w Ełku — „Zemsta kosmosu"
„Millenium" w Łomży — „Rzymskie wakacje"
„Październik" w Łomży — „Nikt mnie nie kocha"
Suwałki — „Guendalina"
Augustów — „Uwodziciel"
Bielsk-Podlaski — „Złodziej"
Siemiatycze — „Ostatni akt"
Supraśl — „Posądzenie"
Knyszyn — „Szukam mojej dziewczyny"
Rajgród — „Miś Bambo"
Stawiski — „Guendalina"
Brańsk — „Ania czy Mania"
Ciechanowiec — „Marianna moich marzeń"
Drohiczyn — „Krawiec i książe"
Czarna Wieś — „Kapitan z Kolonii"
Grajewo — „Kobieta w oknie"
Olecko — „Napiętnowani"
Zambrów — „Diabelski wynalazek"
Hajnówka — „Bitwa o ciężką wodę"
Sokółka — „Marianna moich marzeń"
Mońki — „Trójgłowy smok"
Gołdap — „Kochankowie z Werony"
Wys.-Maz. — „Na tropie"
Jedwabne — „Winowajca nieznany"
Kolno — „Gość z zaświatów"
Szczuczyn — „Legenda o miłości"
Sejny — „Helena i mężczyźni"
Michałowo — „Zemsta kosmosu"
Prostki — „Czarownica"

Własnymi siłami gromadzą fundusze na zakup maszyn

Bardzo ciekawy sposób gromadzenia funduszów na zakup maszyn rolniczych wprowadzili u siebie członkowie kółek rolniczych w Niewodowie, Drozdowie, Rakowie-Czachach, Rakowie-Boginiach, Truszkach i Kosakach (pow. łomżyński).

Zespołowo uprawiają oni łąki z PFZ, a zebrane plony siana dzielą między siebie.

W zależności od tego, jaką powierzchnię łąk dany rolnik użytkuje, płaci on 250 zł z hektara do wspólnej kasy kółka rolniczego. Pieniądze te przeznacza się na zakup maszyn i narzędzi rolniczych oraz na inne potrzeby kółka. (wier)

Krawcowa Bielewiczowa w roli wyzyskiwacza

Ob. Bielewiczowa ze wsi Pomorze, w pow. sejneńskim, jest krawcowa. Zawodu, jeśli to tak można nazwać, nauczyła się przed kilku laty u pewnej krawcowej w Sejnach. Trudno obecnie stwierdzić, czy posiada ona dyplom czeladniczy (mistrzowskiego nie posiada), ale fakt pozostaje faktem, że po dwuletnim okresie nauki w Sejnach przystąpiła do szycia we własnym domu.

Ob. Bielewiczowa wykazuje swą praktyczność w tym, że tak jak kiedyś uczyła się w Sejnach, tak obecnie bierze do siebie na naukę uczennice. Obecnie ma jedną uczennicę, która do niej dojeżdża. Uczennica ta za pracę u krawcowej nie otrzymuje ani złamanego feniga, ani też kęsa jadła. Musi jeszcze dopłacać ob. Bielewiczowej. Wynagrodzenie, jakiego domagała się krawcowa od swej uczennicy, wynosi 1.500 zł. za dwuletni okres nauki.

Ponieważ wydawało nam się, że warunki, na jakich krawcowa ta uczy szycia młode dziewczęta, są dla nich bardzo niekorzystne, zwróciliśmy się po informację w tej sprawie do Izby Rzemieślniczej w Białymstoku. Jak wynika z tych informacji, do tego, aby móc uczyć zawodu krawieckiego potrzebny jest dyplom mistrzowski. Poza tym krawiec mający uczniów, musi płacić za nich składkę ubezpieczeniową w wysokości 45 zł miesięcznie, a samym uczniom — 1,12 zł za godzinę w pierwszym roku nauki, a po tym okresie nieco wyższe stawki.

Jak z tego wynika, ob. Bielewiczowa wyzyskuje swą uczennicę. Jak już bowiem wspomnieliśmy, nie tylko że jej nie płaci, ale sama pobiera wynagrodzenie za naukę, a nadomiar złego nie płaci składek ubezpieczeniowych.

Z tego, co dowiedzieliśmy się w Izbie Rzemieślniczej wynika, że z podobnymi wypadkami można się spotkać na terenie całego województwa. Wydaje się w związku z tym, że wydziały finansowe prezydiów rad narodowych, jak również Cechy Rzemiosł Różnych powinny bardziej wnikliwie interesować się sytuacją, jaka istnieje w różnych zakładach rzemieślniczych po to, aby bronić młodych ludzi przed wyzyskiem.

Sądzimy, że Wydział Finansowy Prezydium PRN w Sejnach i Cech Rzemiosł Różnych zainteresują się praktykami ob. Bielewiczowej. (sg)